

Sygn. akt : II AKa 411/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mirosław Ziaja
Sędziowie	SSA Wiesław Kosowski (spr.) SSA Bożena Summer-Brason
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. sprawy

M. J., s. E. i J., ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 209 § 1 kk, art. 280 § 2 kk i inne

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. akt. V K 102/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że eliminuje z podstawy prawnej skazania § 1 pkt 2 art. 156 kk;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokata P. M. – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu M. J. w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego M. J. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 411/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Ośrodku Zamiejscowym w Rybniku wyrokiem z dnia 17 lipca 2013r., w sprawie o sygn. akt V K 102/12 uznał oskarżonego M. J. winnym popełnienia ciągu przestępstw, z których każde wyczerpało znamiona występkę z art. 209 §1 k.k. a polegających na tym, że:

I.w okresie od 18 stycznia 2008r. do marca 2011r. w R. uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy i wyroku sądowego obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie syna Ł. J., przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

II.w okresie od 18 stycznia 2008r. do marca 2011r. w R. uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy i wyroku sądowego obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie syna A. J., przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

i skazał go za to na podstawie art. 209 §1 k.k. i art. 91 §1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał M. J. winnym tego, że w dniu 9 lutego 2010r. w R., po uprzednim pobiciu pracownika stacji (...)M. G. metalowym kluczem hydraulicznym po głowie i rękach oraz użyciu gazu łzawiącego – zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 60 zł na szkodę właściciela stacji (...)W. B. i spowodował u pokrzywdzonego obrażenia w postaci urazu głowy ze złamaniem kości sklepienia czaszki, krwotokiem śródczaszkowym, stłuczeniem mózgu i obrzękiem mózgu, przez co doprowadził do zgonu M. G. w dniu

16 lutego 2010r., przy czym zarzuczonego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po uprzednim skazaniu za przestępstwa podobne z art. 148 § 1 Kodeksu karnego z 1969r. i 210 § 2 Kodeksu karnego z 1969r. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K.z dnia 19 stycznia 1998r. sygn. akt (...) na karę 10 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach wyroku łącznego Sądu Okręgowego w K.z dnia 15 stycznia 2002r. sygn. akt (...)

w okresie od 28.02.1997r. do 28.02.2007r. – tj. popełnienia zbrodni z art. 280 § 2 k.k.

i 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., za co z mocy art.

280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 91 § 2 k.k. Sąd połączył oskarżonemu orzeczone w wyroku kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną w wymiarze 11 lat pozbawienia wolności, na poczet której na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności

w sprawie od dnia 16 lipca 2012r. do dnia 17 lipca 2013r.

Zasądzono również od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. M. kwotę 1771,20 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony świadczonej dla oskarżonego z urzędu, a M. J. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono od ponoszenia kosztów postępowania w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości.

We wniesionej apelacji podniósł zarzuty:

- obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka Z. P., z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, przez co przeprowadzona ocena dowodów jest niepełna, przekracza granice swobodnej oceny dowodów i doprowadziła do błędu w ustaleniach faktycznych,
- obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku, a to art. 170 § 1 i 3 k.p.k., art. 94 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy sformułowanego w piśmie z dnia 4 lipca 2013r. o zwrócenie się do Zakładu Karnego w R. w celu uzyskania informacji dających możliwość ustalenia, czy doszło do spotkania oskarżonego ze świadkiem R. Z. na jednym polu spacerowym, bez podania podstaw prawnych rozstrzygnięcia i uzasadnienia postanowienia, co uniemożliwia dokonanie jego kontroli odwoławczej, a ponadto uniemożliwia ustalenie czy oskarżony zrelacjonował świadkowi przebieg zdarzenia oraz ocenienie wiarygodności zeznań świadka,

- rażącej niewspółmierności kary łącznej 11 lat pozbawienia wolności, z uwagi na wymierzenie tej kary na zasadzie pełnej kumulacji, podczas gdy nie było żadnych przesłanek do wymierzenia tak surowej kary.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. i 156 § 1pkt 2 i § 3 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. oraz wymierzenie za przestępstwa niealimentacji kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Złożył również wniosek alternatywny o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd I instancji zgromadził w niniejszej sprawie pełny materiał dowodowy w żadnym zakresie nie wymagający poszerzenia, ani też uzupełnienia. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej ocenie w pełni zgodnej z dyspozycjami art. 7 k.p.k. Doprowadziło to do prawidłowych ustaleń faktycznych, co do wszystkich przypisanych M. J. czynów.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelacji, jakoby doszło do naruszenia przepisów proceduralnych poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka Z. P., z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. Wielokrotnie w orzecznictwie podkreślano, iż nie można zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. opierać na tym, że pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli tylko sąd je rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k., jak też nie jest naruszeniem przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (tak m.in. postanowienie SN z dnia 28 lutego 2013r., IV KK 389/12, czy postanowienie SN z dnia 26 marca 2013r., III KK 1/13).

Sąd meriti w niniejszej sprawie postąpił zgodnie z dyspozycjami tak art. 7 k.p.k., jak i art. 410 k.p.k. Dokonał bowiem oceny wszystkich zgromadzonych dowodów, a to, że jednym z nich dał wiarę i na nich oparł swe ustalenia, przy jednoczesnym omówieniu dlaczego nie uwzględnił przeciwnych jest naturalną konsekwencją sytuacji procesowej, w której przedstawiane są różne, czasem sprzeczne ze sobą, wersje wydarzeń.

Szczególne uwagi zostały poświęcone świadkowi Z. P.. Zeznania tej osoby niewątpliwie są w tym procesie jednym z kluczowych dowodów, albowiem świadek widział nie tylko przebieg zdarzenia, ale też rozpoznał sprawcę. Trudno więc czynić zarzut, że na nim zostały oparte ustalenia faktyczne. Jednak Sąd nie ocenił tego dowodu w sposób pobieżny, a wręcz przeciwnie. W sposób wnikliwy i dogłębny przeanalizował nie tylko podany przez Z. P. opis zdarzenia, ale też motywy jakim się kierował postępując w określony sposób. Świadek bowiem nie tylko nie zareagował od razu widząc zdarzenie, ale co więcej oddalił się, by później z pewnej odległości obserwować przebieg policyjnej akcji. Dopiero po ponad miesiącu złożył w tej sprawie zeznania. Jednak słusznie Sąd meriti dał wiarę w całej rozciągłości zeznaniom świadka, także w zakresie motywów, które nim kierowały w chwili, gdy oddalił się z miejsca zdarzenia, jak też w zakresie tak późnego podjęcia decyzji o przekazaniu swych spostrzeżeń organom ścigania.

Słusznie zwrócono również uwagę, że o winie Z. J. w zakresie czynu popełnionego na szkodę M. G. świadczą nie tylko zeznania Z. P., ale też inne dowody. Jak zeznania R. Z. (o których będzie jeszcze mowa poniżej), zeznania samego pokrzywdzonego oraz A. D., D. P., czy B. W. i M. P.. Te dwie ostatnie osoby, jak słusznie zauważono w pisemnych motywach wyroku, w sposób pośredni potwierdzają prawdziwość relacji Z. P.. Wskazują bowiem, że po przedmiotowym zdarzeniu oskarżony słał smsy, że ma wielkie kłopoty i potrzebuje pomocy, po czym z tego powodu wyjechał za granicę,

Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom obrońcy, rozważył również i ocenił wersję wydarzeń, według której było dwóch sprawców, o czym przede wszystkim mówili A. D. i D. P.. O wnikliwości organu orzekającego w tym zakresie świadczą

m.in. przeprowadzone na rozprawie konfrontacji. Pozwoliły one na ustalenie, że świadkowie ci obserwujący zdarzenie z pewnej odległości, części przebiegu sytuacji się domyślali. Ostatecznie D. P. nie wykluczył, że wszystko mogło przebiegać w sposób, w jaki przedstawił do Z. P..

Przy tej ocenie trzeba również pamiętać, że Z. P. zaglądał do wnętrza budynku, a następnie, gdy oskarżony zaczął mu grozić oddalił się, a zaraz potem w przeciwnym kierunku zaczął uciekać M. J.. Tę scenę mogli widzieć D. P. i A. D., stąd też ich interpretacja o dwóch sprawcach napadu. Nie można wykluczyć, że początkowo w ten sam sposób, jako drugiego sprawcę, mógł odebrać wchodzącego do pomieszczenia Z. P. sam pokrzywdzony. Jednak ostatecznie w złożonych zeznaniach mówił tylko o jednym sprawcy napadu, co tym bardziej potwierdza ustalony przez Sąd przebieg zdarzeń.

Prawdziwość i prawidłowość dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych dodatkowo wzmocniona została zeznaniami R. Z., któremu w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w R. oskarżony opowiadał o napadzie w R.. Słusznie Sąd nie dał wiary świadkowi w zakresie, w jakim na rozprawie głównej twierdził, że to nie obecny na sali M. J. mu o tym opowiadał, a inna osoba. Jednoznacznie bowiem ustalono, że w tym czasie, jako osoba podejrzana o napad w R. w Zakładzie Karnym w R. przebywał tylko M. J..

Zgodzić się wprawdzie należy z obrońcą, iż Sąd meriti oddalając wniosek dowodowy o zwrócenie się do Zakładu Karnego w R. w celu uzyskania informacji dających możliwość ustalenia, czy doszło do spotkania oskarżonego ze świadkiem R. Z. na jednym polu spacerowym, nie wskazał podstawy prawnej swej decyzji, a jej uzasadnienie było stosunkowo lakoniczne, tym niemniej uchybienie to nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia. Pamiętać bowiem należy, iż w przypadku naruszenia przez organ orzekający przepisów procesowych, aby stanowiło to podstawę odwoławczą, niezbędnym jest wykazanie, iż obraza tych przepisów mogła mieć wpływ na treść wyroku. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w toku procesu zwrócono się do Dyrektora Zakładu Karnego w R. uzyskując informację, iż nie jest prowadzony rejestr imienny osób, które jednocześnie przebywają na polu spacerowym.

Zdecydowanie jednak istotniejszą pozostaje kwestia, iż zeznania R. Z. nie tylko nie były jednym dowodem świadczącym o winie oskarżonego, ale co istotniejsze nie były nawet dowodem mającym istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego. Był to tylko dowód pośredni, wzmacniający dodatkowo przyjęte ustalenia. Ponadto fakt przebywania lub nie na jednym polu spacerowym przez oskarżonego i świadka nie ma istotnego znaczenia w aspekcie niniejszej sprawy. Z wyjaśnień samego M. J. wynika bowiem, iż miał kontakt z R. Z. w Zakładzie Karnym w R., a co więcej przebywał z nim nawet w jednej celi.

Słusznie przy tym Sąd meriti nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego odnośnie kwestii, iż R. Z. wiedzę na temat zarzucanego mu czynu mógł posiadać, gdyż czytał postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Przeczy temu szczegółowość relacji świadka.

Tak więc analizując wszystkie zgromadzone dowody i nie dopuszczając się tym zakresie żadnych uchybień Sąd I instancji ustalił w pełni prawidłowo stan faktyczny.

Odnosi się to również do zarzutów niealimentacji. W tym przypadku należy dodatkowo zauważyć, że chociaż obrońca we wniesionym środku odwoławczym wskazuje, iż zaskarża wyrok w całości, to analiza podniesionych zarzutów, uzasadnia, jak też sformułowanych wniosków jednoznacznie wskazuje, iż nie są kwestionowane ustalenia faktyczne oraz wina oskarżonego co do przestępstw z art. 209 §1 k.k.. W tej materii apelujący kontestuje tylko karę zarzucając jej rażącą surowość i domagając się wymierzenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Z zarzutem rażącej niewspółmierności kary także nie sposób się zgodzić. Zarówno

w przypadku wymierzania kar jednostkowych, jak i kary łącznej Sąd meriti wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące nadając im właściwy wymiar. Wymierzone kary zarówno za ciąg przestępstw z art. 209 §1 k.k., jak i za zbrodnię z art.

280 §2 k.k. i in. w żadnej mierze nie noszą cech rażącej surowości.

Za ciąg przestępstw z art. 209 §1 k.k. została M. J. wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności, co przy uwzględnieniu ponad trzy letnich okresów niealimentacji, postawy sprawcy, jak też jego karalności nie jest karą surową.

Podobnie w przypadku kary 10 lat pozbawienia wolności orzeczonej za czyn popełniony na szkodę M. G.. Trzeba bowiem pamiętać, iż oskarżony nie tylko swym zachowaniem doprowadził do śmierci człowieka, ale z wyjątkowo niskich pobudek (chęć łatwego zysku) w sposób wyjątkowo brutalny, a wręcz okrutny zadał mu bardzo rozległe obrażenia. Nie można też tracić z pola widzenia, że czynu tego dopuściło się w warunkach recydywy, gdyż wcześniej odbywał karę za przestępstwo podobne z art. 148 §1 Kodeksu karnego z 1969r. w zw. z art. 210 §1 Kodeksu karnego z 1969r.

Przy wymiarze kary łącznej Sąd I instancji zastosował zasadę pełnej kumulacji, ale i to rozstrzygnięcie uznać należy za w pełni prawidłowe przy uwzględnieniu, że mamy do czynienia z czynami całkowicie ze sobą nie związanymi.

Jedynie uchybienie w wyroku, jakiego dopuścił się Sąd I instancji i które wymagało korekty do zakwalifikowanie czynu popełnionego przez M. J. 9 lutego 2010r.

w R. z art. 280 § 2 k.k. i 156 § 1pkt 2 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. W świetle bowiem brzmienia treści przepisu art. 156 § 3 k.k., który odwołuje się do art.

156 § 1 k.k., ale który stanowi samodzielny byt przestępstwa o złożonej stronie podmiotowej, powoływanie w kwalifikacji prawnej także § 1 jest zbyteczne i wadliwe.

Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wyeliminował z podstawy prawnej skazania § 1 pkt 2 art. 156 kk, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Zasądził również od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokata P. M. – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 738 zł w tym 23 % podatku VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej M. J. w postępowaniu odwoławczym, a uwzględniając sytuację majątkową i materialną oskarżonego, stosownie do treści art. 624 §1 k.p.k., zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.